

Dzieje wolnomularstwa spekulatywnego pozostają poznawczo wieloaspektowe. Jego początki również wymykają się prostej klasyfikacji faktograficznej. Nie dziwi więc fakt, że badaniom nad masonerią towarzyszy nieustanne poczucie wielkiej tajemnicy. Przyjrzyjmy się tu w takim razie wybranym wątkom templariańsko-różokrzyżowym, które mogą okazać się bardzo pomocne w naszej próbie analitycznej rekonstrukcji procesu formowania się poszczególnych etapów historii *Ars Regia*.

Jak podaje B\ Tadeusz Cegielski, okoliczności w których trzy loże londyńskie oraz loża z Westminsteru w dniu 24 czerwca 1717 roku - to jest na św. Jana Chrzciciela - na piętrze lokalu pod nazwą *The Goose and Gridiron Ale-House* przy St. Pauls Church-yard powołały do życia *The Grand Lodge of London*, stały się z biegiem czasu przedmiotem wszechstronnych studiów historycznych. Popularna piwiarnia „Pod Gęsią i Rusztem” nie była wszak jedyną gospodą, w której zbierały się ówczesznie współpracujące ze sobą loże[1]. Niektórzy historycy sądzą bowiem, że: „Wielka Loża Londynu ukonstytuowała się rok wcześniej (1716), w *Apple-Tree Tavern* przy Charles Street, Covent Garden, pomimo tego, że w drugim wydaniu swych *Constitutions* James Anderson zapewniał, że powstał tam jedynie *The Grand Lodge Pro Tempore*, która nie obrała wielkiego mistrza, ani też nie podejmowała jakichkolwiek uchwał”[2]. Spekulacjom naszym towarzyszy więc po raz wtóry pewien dysonans poznawczy. A może początki wolnomularstwa są o wiele starsze niż nam się z pozoru wydaje.

Najpowszechniej przyjmowana koncepcja genezy masonerii przyjęta przez historiografię akademicką (*vide* dzieła Ludwika Haasa), nie jest - jak zaświadcza między innymi Jerzy Prokopiuk - jedyna oraz wyłączna. Ma ona bowiem - wedle badacza - konkurentkę w innej, równie dawnej i szacownej, koncepcji, która wywodzi wolnomularstwo wprost ze średniowiecznego Zakonu Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona, zwanych stąd templariuszami (łac. *militia templi*)[3].

Zdaniem Prokopiuka - powołującego się choćby na badania Stevena Sora - po oficjalnej delegalizacji templariuszy przez papieża Klemensa V (1305-1314) w 1314 roku, poprzedzonej „krwawym okresem” ich prześladowań, część z nich - wywodząca się z Francji - uniknęła losu ich współbraci-męczenników i udała się bezpośrednio do Szkocji. Autor *Gnozy i gnostycyzmu* (1998) nadmienia również, że templariuszy poddawano represjom tylko we Francji. W innych krajach Europy nie spotkały ich bowiem żadne lub prawie żadne prześladowania. Na przykład w ówczesnej Portugalii, choć król rozwiązał zakon na polecenie papieża, to po kilku latach, w 1319 roku, utworzył on nowy zakon pod nazwą Rycerzy Chrystusa, który funkcjonował aż do XVI stulecia. Pod koniec XV wieku stanął na jego czele „(...) książę Henryk zwany Żeglarzem, inicjator i organizator wielkich portugalskich wypraw odkrywczych Diaza, Vasco da Gamy, Almeidy, Albuquerque’a i Cabrała. W ten sposób templariusze - w nowym wcieleniu - rozbili kokon Europy średniowiecznej i wyprowadzili Europejczyków na świat dalekich oceanów i kontynentów”[4].

Zakon templariuszy podjął w takim razie - jak tutaj widzimy - działalność *stricte* podziemną. Jego członkowie, ukrywający się w głównej mierze w Szkocji i Anglii, schronienie znaleźli właśnie w lożach rzemieślników - budowniczych katedr, którym od dawna patronowali oraz których wyraźnie i twórczo inspirowali. Loże owe gromadziły więc wolnomularzy - określanych oficjalnie mianem *freemasons*. Zrzeszały one członków cechów, którzy nazywali się wzajem mianem braci, mieli własne tajemnice, statuty, jak też oryginalne systemy znaków rozpoznawczych[5]. Prokopiuk dodaje, że: „(...) Dziś nie sposób powiedzieć, dlaczego wolnomularze średniowieczni przyciągnęli ukrywających się i prześladowanych templariuszy - może z racji solidarności ze swymi protektorami (to najbardziej prawdopodobne), może w poczuciu zwykłej ludzkiej sympatii i współczucia, pamiętać bowiem trzeba, że nie wszyscy wówczas podzielali przekonanie o heretyckich winach templariuszy. W każdym razie (byli już)

templariusze odtąd stali się wolnomularzami. Ale skoro w dalszym ciągu żyli w nieustannym zagrożeniu, musieli – nawiązując do wzorów, które znaleźli u swych >>gospodarzy<<, wytworzyć cały system znaków i hasel jednocześnie gwarantujących im dyskrecję i pozwalających znaleźć innych współukrywających się”[6].

Z kolei B\ Tadeusz Cegielski dość obszernie prezentuje w swoim dziele zatytułowanym *Ordo ex Chao* ostatnią i zarazem pośrednią fazę symbiozy wolnomularstwa operatywnego i spekulatywnego. Wedle badacza, w lożach szkockich z pierwszej połowy XVII wieku dokonały się dwa szczególne procesy. Po pierwsze związki owe niemal zupełnie utraciły wówczas swój cechowy status. Po drugie zaś miały one wtedy charakter na wskroś inicjacyjny. Wiele wskazuje więc na to, że nowe wpływy hermetyczne w wolnomularstwie szkockim ukształtował przede wszystkim „podsłony” oraz zakamuflowany templaryzm[7]. Tezę tę potwierdzał poniekąd B\ Andrzej Nowicki, który w swojej słynnej rozprawie zatytułowanej *Filozofia masonerii u progu siódmego tysiąclecia* zwracał uwagę na fakt, że B\ Ludwig Keller (1849–1915) – wybitny XIX-wieczny niemiecki historyk kultury – wywodził masonerię między innymi ze średniowiecznych zakonów rycerskich (zwłaszcza z zakonu templariuszy)[8].

Istotnego znaczenia w powyższym kontekście nabierają szczególnie dwie postaci: B\ Karl Gotthelf von Hund (1722–1776) – baron, twórca Rytu Ściślej Obserwy oraz B\ Johann August Starck (1741–1816) – religioznawca i ekspastor. Pierwsza z nich stawiała przeto masonerii cel wzniosły oraz bardzo konkretny: restytucję zlikwidowanego za rządów Filipa IV Pięknego (1268–1314), króla Francji i Nawarry, zakonu templariuszy. Z kolei Starck wprowadził w 1772 roku do Rytu Ściślej Obserwy (zwanego dalej SOT) tradycję ezoterycznego chrześcijaństwa. Jego koncepcja sprowadzała się głównie do twierdzenia, że twórczynią *Ars Regia* była – zupełnie apokryficzna – kapłańska gałąź ubogich rycerzy Chrystusa. Wywodziła się ona podobno od kapituły kanoników świątyni, którzy po kasacji templariuszy stali się jedynymi dziedzicami ezoterycznej wiedzy religijnej. Wtajemniczyć w nią właśnie mieli wybraną grupę zakonników sami esseńczycy[9].

Legenda, ryt oraz katechizmy opracowane przez Starcka sugerowały na przykład, że nowożytna masoneria pozostawała swego rodzaju „parawanem”, za którym skrywał się bezpośrednio zakon rycerzy świątyni. Tak oto powstały w obrębie XVIII-wiecznej „Sztuki Królewskiej” regulaminy, które wprowadzały ściśły podział na wolnomularstwo wyższe, depozytariusza najwyższych tajemnic religijnych, jak też masonerię niższą, która – na podobieństwo ówczesnych Kościołów – ofiarowywała własnym adeptom tylko uproszone, wybrane i łatwe do przyswojenia fragmenty prawdziwego kultu. Członkowie SOT byli ponadto zobowiązani do absolutnego posłuszeństwa wobec tak zwanych Nieznanych Zwierzchników Obserwy[10].

Wpływ na rozwój wolnomularstwa spekulatywnego miała też alchemia oraz ezoteryka spod znaku Róży i Krzyża – tajemniczego bractwa założonego prawdopodobnie przez na poły legendarnego Christiana Rosenkreuzę. Zwracał nań szczególnie uwagę B\ Ignaz Aurelius Fessler (1756–1839) – słynny XVIII-wieczny polityk i historyk rodem z Węgier. Twierdził on bowiem, że różokrzyżowcy okazali się dla nowożytnego wolnomularstwa ruchem o podłożu *stricte* reformatorskim[11]. Słowo różokrzyżowcy pojawiło się po raz pierwszy w trzech pismach (*Fama Fraternitatis R.C.*, *Confessio Fraternitatis R.C.* oraz *Chymische Hochzeit des Christiani Rosencreutz Anno 1459*) przypisywanych niemieckiemu pastrowi Johannesowi Valentinusowi Andreae (1586–1654) i opublikowanych przez niego na przełomie 1614/1615 roku w Kassel. Treść owych ezoterycznych dzieł wywarła doniosły wpływ na proces formowania się rytuałów wolnomularskich, na czele z praktykowanym przez nasz Zakon Rytym Szkockim Dawnym i Uznany[12]. Ruch różokrzyżowy warto po prostu traktować jako duchowy rdzeń całej współczesnej masonerii[13].

Różokrzyżowców i wolnomularzy łączy zresztą po dziś dzień: odwołania do chrześcijańskiej gnozy, mistyki i magii; zamiłowanie do przyrodoznawstwa, a także wątek „odnowy całego świata”. Szczególnie ostatni z przywołanych tu aspektów odnosi się przecież do – niezmiernie bliskiej ideałom wolnomularskim – idei przemiany społeczeństwa i kultury. Koncepcja ta była szczególnie popularna w kalwinizmie i purytanizmie. Realizowano ją następnie podczas republikańskiej Rewolucji Angielskiej z lat 1640–1660 i monarchicznej Chwalebnej Rewolucji z lat 1688–1689, po której wszak nastąpiła Wielka Rewolucja Francuska roku 1789[14].

Kuźnią wszystkich owych wątków pozostawało Royal Society in London for Improving Natural Knowledge, założone przez takich różokrzyżowców oraz wolnomularzy spekulatywnych, jak: Theodor Haak (1597–1680), Robert Moray (1607–1673), John Wilkins (1614–1672), Elias Ashmole (1617–1692), William Petty (1623–1687), Robert Boyle (1627–1691), Christopher Wren (1632–1723), Isaac Newton (1643–1727) i wielu innych[15].

Prezentując historię konfraterni Róży i Krzyża oraz jej związków z okultystyczną masonerią przełomu XVII i XVIII wieku warto też wymienić następujące postaci, wywodzące się wprost z obu omawianych tutaj ruchów: hrabia de Saint Germain (?–1784) – mason, alchemik i agent króla Francji Ludwika XV (1710–1774); Giuseppe Balsamo *vel* hrabia Alessandro Cagliostro (1743–1795) – okultysta, mason i założyciel rytu wolnomularstwa egipskiego (Starożytny i Pierwotny Ryt Memphis-Misraim); Martines de Pasqually (1727–1774) – mason, gnostyk i mag, fundator Świątyni Wybranych Kapłanów; Louis Claude de Saint-Martin (1743–1803) – teozof, mistyk, założyciel Towarzystwa Marynistów; Jean Baptiste Willermoz (1730–1824) – wolnomularz, okultysta, jeden z głównych propagatorów Rytu Ścisłej Obserwy we Francji, jak również Antoine-Joseph Pernety (1716–1796) – mason, alchemik, inicjator powołania Świątyni Taboru[16].

Wpływ templariuszy oraz różokrzyżowców na dzieje wolnomularstwa spekulatywnego wydaje się więc niezaprzeczalny. To nasze wspólne dziedzictwo, z którego powinniśmy być niezmiernie dumni. Tylko od nas tu obecnych zależy, czy w swoim życiu wolnomularskim i profańskim okażemy się godni naszych wielkich poprzedników, czy dokonując próby alchemicznej transmutacji własnego ducha, staniemy się na co dzień choć odrobinę lepszymi ludźmi.

B.: Michał Siedlecki

Deska wygłoszona w trakcie uroczystych posiedzeń

Sz.:L.: „Pierre et Marie Curie” oraz „Konstytucja 3 Maja” na Ws\ Warszawy

[1] T. Cegielski, *Księga Konstytucji 1723 roku i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii. Geneza – fundamenty – komentarze*, Warszawa 2011, s. 9-10.

[2] Tamże, s. 10-12.

[3] J. Prokopiuk, *Historia Róży-Krzyża*, Kraków 2013, s. 112-113.

[4] Tamże, s. 115-116. Por. S. Sora, *Zaginiony świat templariuszy*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 2005 oraz tegoż, *Zaginiona kolonia templariuszy*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 2006.

[5] J. Prokopiuk, *Historia Róży-Krzyża*, dz. cyt., s. 116-117. Por. J. J. Robinson, *Zrodzeni z krwi*, przeł. M. Seweryński,

Warszawa 1995 oraz M. Baigent, R. Leigh, *Świątynia i loża*, przeł. R. Sudół, Warszawa 1996.

[6] J. Prokopiuk, *Historia Różo-Krzyża*, dz. cyt., s. 117.

[7] T. Cegielski, *Ordo ex Chao*, Warszawa 1994, s. 200 oraz J. Prokopiuk, *Historia Różo-Krzyża*, dz. cyt., s. 117-118.

[8] A. Nowicki, *Filozofia masonerii u progu siódmego tysiąclecia*, Gdynia 1997, s. 218.

[9] J. Prokopiuk, *Historia Różo-Krzyża*, dz. cyt., s. 120.

[10] Tamże, s. 120.

[11] A. Nowicki, *Filozofia masonerii u progu siódmego tysiąclecia*, dz. cyt., s. 67.

[12] Zob. *Wołanie Braterstwa Różokrzyża. Ezoteryczna analiza Fama Fraternitatis R. C. przez Jana van Rijckenborgha*, wyd. I, przekł. dokonano z języka niem., Wieluń 2010; *Wyznanie Braterstwa Różokrzyża. Ezoteryczna analiza Confessio Fraternitatis R. C. przez Jana van Rijckenborgha*, wyd. I, przekł. dokonano z języka niem., Wieluń 2009; *Alchemiczne gody Chrystiana Różokrzyża. Ezoteryczna analiza chemicznych godów Chrystiana Różokrzyża anno 1459 przez Jana van Rijckenborgha*, wyd. I, przekł. dokonano z języka niem., cz. I, Wieluń 2005; *Alchemiczne gody Chrystiana Różokrzyża. Ezoteryczna analiza chemicznych godów Chrystiana Różokrzyża anno 1459 przez Jana van Rijckenborgha*, wyd. I, przekł. dokonano z języka niem., cz. II, Wieluń 2007. Zob. też P. Sédir, *Różokrzyżowcy. Historia i nauka*, red. i przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1994; R. Edighoffer, *Różokrzyżowcy*, przeł. K. Marczevska, Warszawa 1998 oraz *Alchemia i Różokrzyżowcy*, „Wolnomularz Polski” 1994, nr 3, s. 13-15. Por. <https://www.droithumain.pl/index.php/biblioteka/54-xvii-wiek-i-wybrane-roda-inspiracji-sztuki-krolewskiej>

[13] J. Prokopiuk, *Historia Różo-Krzyża*, dz. cyt., s. 126.

[14] Tamże, s. 123.

[15] Tamże, s. 123.

[16] Tamże, s. 132-133.

źródła grafik (CC BY-SA 3.0):

https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Cross_of_the_Knights_Templar.svg

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wolnomularstwo#/media/File:Square_compasses.svg